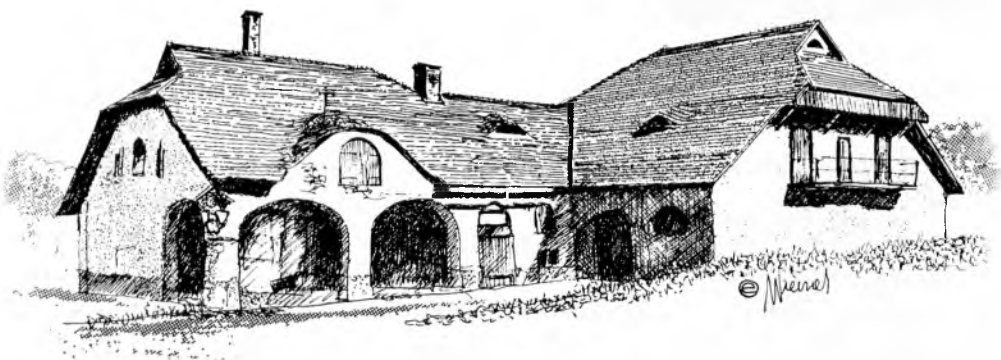


Perełki Górnego Śląska

PO PROSTU KUŹNIA

W **Strzybniku**, niewielkiej wiosce w gminie Rudnik w powiecie raciborskim, wzmiankowanej około 1300 r. jako Strebrnikop (nazwa związana z górnictwem srebra w tej okolicy), dogorywa stary zespół folwarczny. Właścicielami wsi byli początkowo książęta raciborscy, a w wieku XVI-XVIII dobra były kolejno w posiadaniu m.in. Reiswitzów, Oppersdorffów, Adlersfeldów i Klochów. W roku 1792 Jadwiga Zofia Drechsler z domu Kloch zapisała w testamencie sumę na budowę późnoklasycystycznego pałacu z połowy XIX wieku. Przebudowany i odnowiony w 1919 r. pałac otacza niewielki park krajobrazo-



wy z okazami urozmaiconego drzewostanu. Prawdziwą jednak, choć bardzo niedocenioną, ozdobą Strzybnika jest zespół folwarczny, na który składają się m.in. drewniany spichlerz dworski z 1815 r. konstrukcji zrębowej i sumikowo-łatkowej, dwukondygnacyjny z dalszymi dwiema kondygnacjami w mansardzie, oraz murowana kuźnia dworska. Niestety po 1945 r. obiekt przejęły Państwowe Gospodarstwa Rolne, a od 1990 r. zabudowania pałacowe i folwarczne niszczą. Piszę o tym ze smutkiem, bo i spichlerz i kuźnia zasługują na lepszy los.

Murowana kuźnia z półszczytowymi, czerwonymi dachami przypomina bardziej jakąś śródziemnomorską, południową tawernę niż obiekt przemysłowy. W narożniku podcienia umieszczona została pełnoplastyczna rzeźba wąsatego kowala. Być może to Wulkan, starożytny patron kowali, lub – bardziej prozaiczny – Walek czy Maciej. Towarzyszą mu dwa kartusze herbowe z wyobrażeniami gryfa i trzech róż. I choć ze ścian odpada płatami tynk, nadal jeszcze całość sprawia bardzo miłe wrażenie.

Tekst i rysunek
Edward Wieczorek